

## Powódź na Kubaniu: klęska żywiołowa w cieniu polityki

Jadwiga Rogoża

W wyniku fali powodziowej, która przeszła w nocy z 6 na 7 lipca przez Kraj Krasnodarski na południu Rosji, zginęło ponad 170 osób. Duża liczba ofiar wynika z braku systemu ostrzegania przed nadchodzącą falą powodzi i złej organizacji akcji ratunkowej. Wydarzenie to wywołało silny rezonans w całej Rosji. Do regionu przybył prezydent Władimir Putin, który obiecał rodzinom ofiar wysokie odszkodowania. Udała się tam także aż 140-osobowa ekipa Komitetu Śledczego, która ma zbadać przyczyny tragedii. Niezależne media i komentatorzy krytykują nieudolność władz lokalnych, lecz także władze w Moskwie, które obarcza się polityczną odpowiedzialnością za źle funkcjonujący system zarządzania kryzysowego.

### Komentarz

- Tragedia na Kubaniu wykazała systemowe nieprzygotowanie państwa do walki z powtarzającymi się klęskami powodzi w tym regionie: nie zadziałał system ostrzegania awaryjnego, a akcja ratunkowa była spóźniona i chaotyczna. Problem ten nie dotyczy tylko Kraju Krasnodarskiego: minister ds. likwidacji skutków klęsk żywiołowych publicznie przyznał, że w 40% regionów system ostrzegania działa „niezadowalająco”. Brak systemowego przygotowania do przeciwdziałania i walki z żywiołem wykazała już w roku 2010 fala pożarów w Rosji, gdy wyszło na jaw, iż nie funkcjonuje system monitoringu, profilaktyki przeciwpożarowej i zwalczania ognia na wczesnym etapie.

- Wydarzenia na Kubaniu dobrze ilustrują model relacji między Moskwą a regionami, w którym ważniejsze od efektywnego zarządzania danym regionem jest lojalność wobec Kremla. Na czele Kraju Krasnodarskiego od dwunastu lat stoi gubernator Aleksandr Tkaczow, który niezmiennie zapewnia Kremlowi dobre wyniki wyborcze, a w ostatnich latach nadzoruje budowę infrastruktury przed zimowymi igrzyskami olimpijskimi w Soczi w 2014, jednym z najważniejszych prestiżowych projektów Władimira Putina. Politycznej pozycji Tkaczowa nie osłabiły liczne problemy w zarządzaniu regionem – nieefektywność systemu zarządzania kryzysowego czy ujawnienie bliskich powiązań lokalnych struktur państwa ze strukturami kryminalnymi w wyniku głośnego morderstwa w stolicy Kuszczowskiej w 2010 roku. W tym roku Tkaczowowi przedłużono kadencję gubernatorską na kolejne 5 lat, został on też mianowany specjalnym przedstawicielem prezydenta ds. Abchazji.

- Reakcje mieszkańców pokazują skalę nieufności społecznej wobec władz. Wśród poszkodowanych krążą teorie spiskowe. Najczęściej powtarzana pogłoska mówi, że do tak gwałtownej fali powodziowej przyczyniło się spuszczenie wody z pobliskiego zbiornika retencyjnego, co miało zapobiec zatopieniu pobliskich miast, w tym Noworosyjska, gdzie mieści się terminal naftowy i kurortu Gelendżyk, gdzie według opinii publicznej mieści się luksusowa rezydencja Władimira Putina. Teorii o spuszczeniu wody ze zbiornika zaprzecza większość państwowych specjalistów.

- Nieskuteczność państwa w sytuacjach kryzysowych z pewnością zostanie wykorzystana przez oponentów władzy do wykazania nieefektywności wieloletnich rządów Władimira Putina. Z kolei Kreml będzie dążył do pokazowego karania winnych tragedii na szczeblu regionalnym. Najprawdopodobniej nie dotknie to jednak bliskiego Putinowi Tkaczowa, a ograniczy się do urzędników niższego szczebla (sam Tkaczow już odwołał szefa rejonu krymskiego, najmocniej zniszczonego w wyniku powodzi).